

# Gdzie są obrońcy praw człowieka, którzy płakali nad George'em Floydem

22.5.2026 - | Konfederacja Wolność i Niepodległość

## **Marcin Możdzonek.**

Zastanawiające jest, co stało się z obrońcami praw człowieka, którzy tak masowo protestowali po wydarzeniach związanych z George'em Floydem. Kiedy sprawa staje się niewygodna światopoglądowo i nie przynosi korzyści wizerunkowych, nagle zapada głębokie milczenie.

Przebieg interwencji brytyjskiej policji opisać można łagodnie jako... kontrowersyjny, a pytania o priorytety tamtejszych służb ratunkowych spędzają sen z powiek wielu komentatorów. Gdy funkcjonariusze przybyli na miejsce zdarzenia, zastali ciężko rannego, brozącego krwią nastolatka. W tym samym czasie napastnik indyjskiego pochodzenia wysunął bezpodstawne oskarżenie, jakoby padł ofiarą ataku na tle rasistowskim, a Polak miał zerwać mu z głowy turban. Jak wykazało późniejsze śledztwo prokuratury, była to jedynie cyniczna linia obrony mająca odwrócić uwagę od dokonanego mordu.

Reakcja policji była jednak natychmiastowa w kierunku wskazanym przez agresora zamiast podjęcia natychmiastowej akcji ratunkowej wobec umierającego 18-latką, funkcjonariusze w pierwszej kolejności zakuli go w kajdanki. Henry Nowak stracił przytomność i zmarł w wyniku poniesionych obrażeń.

Sprawa ta jest jaskrawym przykładem głębszego kryzysu instytucjonalnego i tożsamościowego na Zachodzie. Presja ideologiczna, lęk przed posądzeniem o rzekomy rasizm oraz systemowa dominacja poprawności politycznej doprowadziły do sytuacji, w której procedury ratowania życia ustępują miejsca innym. Strach policjantów przed konsekwencjami dyscyplinarnymi czy medialnym linczem paraliżuje racjonalne i sprawne działanie struktur państwowych.

Cała ta sytuacja jest tragicznym dowodem odwrócenia priorytetów - życie zostało poświęcone na rzecz poprawności politycznej właśnie.

<https://konfederacja.pl/gdzie-sa-obroncy-praw-czlowieka-ktorzy-plakali-nad-georgeem-floydem>